Ks. dr hab. Sławomir Fundowicz
Katedra Prawa Administracyjnego
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Lublin, 20 kwietnia 2021 roku

UNIWERSYTET GDAŃSKI
RPW/21206/2021
Data:2021-04-23

Recenzja rozprawy doktorskiej Artura Fala
„Arbitraż w sprawach dyscyplinarnych
dotyczących polskich podmiotów prawa sportowego"
(stron 265)
Gdańsk 2020

Promotor: dr hab. Radosława Giętkowskiego, prof. UG

I.

Bez wątpienia odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie należy do zagadnień, które warunkują specyfikę prawa sportowego. Specyfika ta wyraża się w samodzielnym tworzeniu przepisów stanowiących podstawę odpowiedzialność dyscyplinarną, uwzględniającą także charakterystykę danej dyscypliny sportowej, oraz szczególność odpowiedzialności sportowej, która nie ma odpowiednika w innych dziedzinach życia. Autor recenzowanej pracy słusznie przywołał sprawę niemieckiej łyżwiarki Claudii Pechstein (wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 2 października 2018 rok), która była powszechnie komentowana w środowisku prawników zajmujących się sportem na całym świecie. Można powiedzieć, że dyskusja ta skierowała problematykę odpowiedzialności dyscyplinarnej na nowe tory.

Założeniem odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie jest to, że jest ona realizowana przez podmioty wyspecjalizowane w sporach sportowych, dla których znana i zrozumiała jest specyfika tej dziedziny. Przyjęte jest więc rozwiązanie, zgodnie z którym sprawy dyscyplinarne należą do sfery tzw. autonomii polskich związków sportowych, tzn. że związki te samodzielnie określają regulaminy dyscyplinarne i tworzą organy dyscyplinarne I i II instancji, a orzeczenia tychże organów podlegają kontroli sprawowanej przez Trybunał Arbitrażowy do Spraw Sportu działający przy Polskim Komitecie Olimpijskim. Jedynym wyjątkiem są tu sprawy związane z stosowaniem dopingu, ale tutaj z kolei została utworzona niezależna osoba prawna w postaci Polskiej Agencji Antydopingowej (POLADA), która

ustanawia reguły dyscyplinarne w zakresie stosowania dopingu i której organy (panel dyscyplinarny) są właściwe do nakładania kar dyscyplinarnych w tym zakresie.

Autor recenzowanej pracy przyjął jako główny cel badawczy „określenie konstrukcji prawnej arbitrażu w sportowych sprawach dyscyplinarnych oraz ustalenie zasadności tej konstrukcji, przy czym temat zawężony został do spraw dotyczących polskich podmiotów prawa sportowego" (s. 11). W tym kontekście zostały też sformułowane cele badawcze: 1) przeprowadzenie analizy sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej wraz ze stworzeniem modelów procedowania w tym zakresie, 2) dostarczenie ram koncepcyjnych dla poszczególnych instytucji sportowego sądownictwa polubownego; 3) próba możliwie całościowego spojrzenia na problematykę funkcjonowania sportowego arbitrażu w sprawach dyscyplinarnych na płaszczyźnie krajowej oraz międzynarodowej wraz z określeniem dopuszczalnych możliwości sprawowania przez sądy państwowe kontroli zewnętrznej nad wydanymi decyzjami. Cele te zostały uzupełnione celem szczegółowym, jakim jest zbadanie rzeczywistej funkcjonalności arbitrażu sportowego przez pryzmat ogólnie przyjętych zasad działania sportowych sądów polubownych, a także zdolności arbitrażowej sportowych spraw dyscyplinarnych (s. 12). Założenia te doprowadzają Autora do hipotezy badawczej, którą jest stwierdzenie, iż „pomimo specyficznego charakteru prawnego sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej i dyskusyjnej zdatności arbitrażowej spraw dyscyplinarnych za wskazane należy uznać szerokie dopuszczenie sądownictwa polubownego w obszarze sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej i stosowanie go jako alternatywy wobec sądownictwa powszechnego. Kompetencje organów arbitrażowych wynikają z autonomicznego charakteru funkcjonowania organizacji sportowych oraz przyjętych przez nie reguł realizacji odpowiedzialności dyscyplinarnej, również w kontekście uniwersalnego systemu antydopingowego" (s. 13).

Nie ulega wątpliwości, że recenzowana praca dotyczy zagadnienia niezwykle ważnego z punktu widzenia prawa sportowego, dotychczas nieopracowanego, a którego teoretyczne opracowanie zmierza do tez, które dotychczas w nauce prawa nie były dostatecznie jasno sformułowane. Nie budzą wątpliwości cele badawcze określone we wstępie, a także hipoteza badawcza. Autor słusznie zawęził swoje badania do „polskich podmiotów prawa sportowego". Należy się zgodzić z uzasadnieniem tego zabiegu, zgodnie z którym „niemożliwe byłoby wyczerpujące i całościowe omówienie arbitrażu sprawowanego w sprawach dyscyplinarnych dla wszystkich podmiotów prawa sportowego i arbitrażu krajowego w poszczególnych państwach, a przy tym dokonanie kompleksowej analizy arbitrażu międzynarodowego" (s. 11). W ten sposób zapewnił spójność swoich rozważań i tez. Wątpliwości może jednak budzić samo

pojęcie „polskich podmiotów prawa sportowego". Treść tego pojęcia nie jest jasna (i chyba też nie do końca w pracy wyjaśniona). Problem polega bowiem na tym, że polskie podmioty prawa sportowego są (a przynajmniej mogą być) podmiotami międzynarodowego prawa sportowego.

Podsumowując tę część recenzji należy stwierdzić, że temat pracy jest bardzo trafnie wybrany i bez wątpienia zapowiada rozwiązanie problemów prawnych o charakterze nowatorskim nie tylko przez dotychczasowy brak opracowań tego zagadnienia, ale też przez wyraźnie zakreślony zakres badań i wskazanie na szczególność arbitrażu w dyscyplinarnych sprawach sportowych

II.

Recenzowana praca została podzielona na pięć rozdziałów. Do pracy dołączono wykaz skrótów, wykaz źródeł prawa, wykaz orzeczeń oraz wykaz literatury.

Rozdział pierwszy poświęcony został pojęciu i istocie odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie (s. 19-94) . Opisując istotę odpowiedzialności dyscyplinarnej jako takiej Autor słusznie zwraca uwagę, obok jej cech charakterystycznych, na interdyscyplinarny charakter problematyki odpowiedzialności dyscyplinarnej, wskazując na jej powiązania z prawem administracyjnym, z prawem karnym oraz prawem pracy, a także z prawem cywilnym lub normami prawnoorganizacyjnymi czy ustrojowymi oraz zauważając, że zależności te zachodzą zarówno w płaszczyźnie materialnoprawnej, jak i proceduralnej (s. 27-29). W tym zakresie Autor przyjmuje stanowisko, że „omawiany rodzaj odpowiedzialności *in genere* ma międzygałęziowy charakter prawny, przez co niemożliwe i niecelowe jest jednoznaczne zakwalifikowanie jej do jednej, konkretnej gałęzi prawa", co prowadziłoby także do wyróżnienia niektórych jej elementów z pominięciem pozostałych (s. 29-30). Odpowiedzialność dyscyplinarna jest także elementem współczesnego sportu. I tutaj Autor jest jeszcze bardziej stanowczy, twierdząc, że mamy do czynienia z nową, wyodrębnioną i niezależną od innych formą odpowiedzialności prawnej (s. 30). Autor skrupulatnie odróżnia odpowiedzialność regulaminową od odpowiedzialności dyscyplinarnej, wskazując na reguły organizacyjne i reguły *stricte* dyscyplinarne jako podstawy jednej bądź drugiej odpowiedzialności. Autor przyjmuje, że sportowa odpowiedzialność dyscyplinarna nie zalicza się do klasycznych rodzajów odpowiedzialności dyscyplinarnej i stanowi odrębny w stosunku do niej typ odpowiedzialności (s. 32). Dosyć szeroko w pracy zostało zanalizowane zagadnienie prywatnoprawnego lub publicznoprawnego charakteru tej odpowiedzialności (s. 33-44). Dotychczasowe stanowisko doktryny, zgodnie z którym sportowa odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter mieszany, ale z przewagą elementów prywatnoprawnych, Autor

określił jako wątpliwe w perspektywie zmian legislacyjnych wprowadzanych na przestrzeni ostatnich lat. Autor, powołując się na stanowisko E. Krześniaka, zauważa, że ustawa co prawda wskazuje organ właściwy do składania (chyba jednak przyjmowania?!) odwołań od ostatecznych decyzji dyscyplinarnych polskich związków sportowych oraz określa przykładowy katalog kar, co ma swoje walory praktyczne, ale budzi wątpliwość co do dopuszczalności tak nietypowej regulacji (s. 44). Niezbyt jasne jest jednak z tego wywodu Autora, jakie kryterium podziału przyjął dla rozróżnienia prawa publicznego i prawa prywatnego i jak w tym kontekście ostatecznie określa charakter prawny sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej. Nowe światło na to zagadnienie daje analiza charakteru prawnego statutów związków sportowych i regulaminów dyscyplinarnych (s. 44-45). Autorowi chodzi tutaj, oczywiście o aktu organizacyjne polskich związków sportowych. Przedstawiona w pracy analiza prowadzi do tezy, że sportowa odpowiedzialność dyscyplinarna nie stanowi urzeczywistanienia nakładania kar przez państwo tylko przez prywatne organizacje sportowe, co ma decydujący wpływ na zakwalifikowanie jej charakteru jako prywatnoprawnego (s. 45). Inaczej jednak uregulowana została sportowa odpowiedzialność dyscyplinarna związana ze stosowaniem dopingu (s. 45-46) I tutaj Autor pracy stwierdza, że sportowa odpowiedzialność dyscyplinarna związana ze stosowaniem dopingu ma odrębny, publicznoprawny charakter prawny, ponieważ stanowi odpowiedzialność zaostrzoną i nie jest realizowana przez związki sportowe. W końcu tej części rozważań został podkreślony międzynarodowy charakter sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej. W pierwszym rozdziale zostało określone tytułowe pojęcie „polskich podmiotów prawa sportowego" (s.50-54). Autor wskazuje tutaj na osoby fizyczne, a więc: zawodników, szkoleniowców, sędziów, osoby należące do sztabu szkoleniowego, menedżerów, agentów, obserwatorów, delegatów oraz osoby zasiadające we władzach lub komisjach związkowych, działaczy sportowych. W pracy wskazano na dwa wyjątki od zasady odpowiedzialności osób fizycznych: szczególny przypadek wyścigów konnych oraz ogólne rozwiązanie dotyczące osób prawnych, np. klubów sportowych. Brakuje jednak w pracy jakiegoś ogólnego sformułowania, kogo należy uważać za „polski podmiot prawa sportowego". Wątpliwości też budzi proste wyliczenie pewnych grup osób bez wskazania, przynajmniej ogólnego, funkcjonowania ich w sporcie. Pierwszy rozdział zawiera też rozważania dotyczące przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie (s. 54-69). Autor przytacza tutaj, co jest w pełni zrozumiałe układ przesłanek zaproponowany przez R. Gietkowskiego: czyn, dyscyplinarnie bezprawny (zakazany przez prawo dyscyplinarne), społecznie szkodliwy, zawiniony (s. 55). Często przesłanki te wymagają jednak, co w pracy zostało dobrze ukazane, pewnej weryfikacji z punktu widzenia prawa sportowego, czego

najlepszym przykładem jest odpowiedzialność za stosowanie dopingu zbudowana właściwie na zasadzie ryzyka, a nie winy. W kolejnym fragmencie rozdziału pierwszego Autor zajmuje się środkami odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie (s. 69-77), przez co rozumie się sankcje czy kary dyscyplinarne. Z punktu widzenia języka prawniczego należałoby jednak dążyć do ujednolicenia tej terminologii albo teoretycznego rozróżnienia miedzy wskazanymi pojęciami. Ostatnia część pierwszego rozdziału dotyczy postępowania w sportowych sprawach dyscyplinarnych (s. 77-94). Zostały tutaj przedstawione: postępowanie w polskich związkach sportowych, postępowanie w międzynarodowych organizacjach sportowych, krajowe postępowanie w sprawach dopingu, międzynarodowe postępowanie w sprawach dopingu. Warto przy tym zwrócić uwagę, że to na obwiniającym (chyba nie zawsze jest on nazywany rzecznikiem dyscyplinarnym?!) spoczywa ciężar dowodu, że delikt dyscyplinarny miał miejsce, że w zasadzie nie budzi w tym zakresie wątpliwości zasada dwuinstancyjności oraz że nie ma możliwości odwołania się od orzeczeń dyscyplinarnych do sądu państwowego

Rozdział drugi wprowadza w zagadnienie arbitrażu (s. 95-128). Autor przedstawia tę instytucję na szerokim tle historycznym, dochodząc do rozwiązań współczesnych, umieszczających arbitraż wśród alternatywnych form rozwiązywania sporów (ADR) obok mediacji i koncyliacji, lub zaliczających arbitraż do systemu procedur cywilnoprawnych. Na tym tle został scharakteryzowany arbitraż sportowy (s. 101-115). Już w pierwszym zdaniu tej części został podkreślony specyficzny charakter tego arbitrażu. Już tutaj został zasygnalizowany problem zdolności arbitrażowej spraw dyscyplinarnych obok zdolności arbitrażowej spraw z zakresu odpowiedzialności sportowej oraz spraw regulaminowych. Ważne są też zawarte w tej części rozważania terminologiczne (s. 110) oraz uwagi co do zarzutów w zakresie braku równoważności stron sporu, gdzie Autor szerzej odniósł się do wspomnianego przypadku Claudii Pechstein (s. 111-115). Arbitraż w sportowych sprawach dyscyplinarnych jest najlepszym przykładem szczególności rozwiązań dotyczących sportu (s. 115-122). Przede wszystkim arbitraż sportowy wyróżnia się przez element przymusu. Ten problem został szeroko rozwinięty w recenzowanej pracy (s. 115-121). Analizując cele i funkcje arbitrażu w sportowych sprawach dyscyplinarnych (s. 123-127), Autor do podstawowych funkcji arbitrażu sportowego zalicza funkcję ochronną (s.124-125). Obok tego wymieniona jest funkcja opinodawczo-konsultacyjna, funkcja gwarancyjna, funkcja odciążenia sądowego wymiaru sprawiedliwości. Jak to często bywa w takich rozważaniach, także i w tej części pracy zbyt zlewa się cel i funkcja. Rozdział drugi kończy refleksja nad rodzajami arbitrażu sportowego (s. 127-128), przypominając o istnieniu polskiego Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu, działającego przy Polskim Komitecie Olimpijskim oraz

międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sport działającego przy Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim (CAS). To przypomnienie stanowi wprowadzenie do trzeciego i czwartego rozdziału pracy.

Rozdział trzeci dotyczy Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu, działającego przy Polskim Komitecie Olimpijskim (s. 129-160). Trybunał Arbitrażowy do Spraw Sportu został powołany do życia na mocy uchwały Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego w dniu 17 listopada 1994 roku, ale już w 1996 roku jego działalność została uwzględniona w ustawie z dnia 18 stycznia 1996 roku o kulturze fizycznej (art. 40-41). Do ostatniej chwili wahały się losy przepisów dotyczących Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu w ustawie z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie. Ostatecznie nie umieszczono ich tam. Dopiero nowelizacja z dnia 23 lipca 2015 roku wróciła do ustawowej regulacji Trybunału. Recenzowana praca przedstawia ustrój Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu (s. 132-138). Ustrój ten jest uregulowany częściowo w ustawie o sporcie, a częściowo w Statucie nadanym Trybunałowi przez Polski Komitet Olimpijski. Mimo że to Polski Komitet Olimpijski posiada uprawnienie do utworzenia Trybunału, jednak w jego statucie zastrzeżono, że Polski Komitet Olimpijski nie ponosi żadnej odpowiedzialności (merytorycznej, organizacyjnej oraz finansowej) za działania władz i arbitrów Trybunału, a więc należy traktować Trybunał jako odrębną, samodzielną i niezależną jednostkę organizacyjną (s.133). Na strukturę organizacyjną składają się cztery podstawowe organy: Zgromadzenie Arbitrów, Prezes Trybunału, Rada Trybunału oraz Sekretarz Trybunału, które zostały zanalizowane w tej części pracy. Została też przedstawiona właściwość Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu (s. 138-144). Ustawa o sporcie w tym zakresie wprowadza dwa rozwiązania: Trybunał jest stałym sądem polubownym działającym na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego oraz Trybunał rozstrzyga także spory wynikające z zaskarżenia ostatecznych decyzji dyscyplinarnych polskich związków sportowych (art. 45a ust. 2 i ust. 3 ustawy o sporcie). Do zakresu działania Trybunał zalicza się również sprawy dyscyplinarne lub regulaminowe jeżeli chodzi o: 1) rozstrzygnięcie sporu w przypadku wydania regulaminowej lub dyscyplinarnej decyzji z rażącym naruszeniem przepisów prawa powszechnego, 2) sprawy, w których strona została pozbawiona prawa do obrony, 3) związkowy organ dyscyplinarny lub regulaminowy ze względu na swoją bezczynność nie podejmie decyzji w terminie wyznaczonym w przepisach związkowych. Sam też Trybunał rozstrzyga o swojej właściwości, w tym również w zakresie istnienia, ważności oraz skuteczności zapisu na sąd polubowny. Ostatnie fragmenty rozdziału czwartego dotyczą trybu postępowania przed Trybunałem Arbitrażowym do Spraw Sportu w sprawach dyscyplinarnych (s. 144-158) oraz rozstrzygnięciom Trybunału Arbitrażowego do

Spraw Sportu w sprawach dyscyplinarnych (s. 158-160). Autor recenzowanej pracy zwraca uwagę na to, że w zakresie nieuregulowanym w statucie Trybunału w sprawach dyscyplinarnych stosuje się przepisy Kodeksu postępowania karnego. Rozstrzygnięcia w sprawach dyscyplinarnych Autor klasyfikuje według czterech grup: oddalenie skargi w całości lub w części, zmiana zaskarżonego orzeczenia i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania dyscyplinarnego w całości lub w części, uchylenie zaskarżonego orzeczenia przy jednoczesnym przekazaniu sprawy w całości lub w części do ponownego rozpoznania przez właściwy organ związkowy (s. 159).

Taką samą konstrukcję jak rozdział trzeci, ale w odniesieniu do Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu w Lozannie ma rozdział czwarty (s. 161-200). Autor przywołał przyjęcie Statutu CAS w marcu 1983 r. podczas obrad 86. Zgromadzenia Ogólnego MKOl. W Delhi, do doprowadziło do podjęcia działalności przez ten Trybunał w 1984 r. Lozański Trybunał podlegał wielokrotnie zmianom organizacyjnym, które znacznie wzmacniały jego znaczenie. Obecnie podstawą prawną funkcjonowania CAS jest wielokrotnie nowelizowany Kodeks Arbitrażu Sportowego, który obowiązuje od dnia 22 listopada 1994 r. Należy zgodzić się ze zdaniem, że CAS jest aktualnie jedyną organizacją właściwą do rozstrzygania wszystkich sporów związanych z Igrzyskami Olimpijskimi oraz przynajmniej niektórych kategorii sporów wszystkich międzynarodowych federacji sportów olimpijskich (s. 167). W 1994 r. wprowadzono nowy organ, którego zadaniem jest nadzór nad Trybunałem Arbitrażowym oraz jego finansowaniem (ICAS). CAS jest kompetentny do rozstrzygania wszelkich sporów, które mają jakikolwiek związek ze światem sportu. Istotne jest odniesienie tej właściwości do „polskich podmiotów prawa sportowego". Autor recenzowanego opracowania wskazuje na następujące sytuację: możliwość poddania sporu dyscyplinarnego o charakterze międzynarodowym pod rozstrzygnięcie CAS po wyczerpaniu wewnątrzzwiązkowej drogi odwoławczej, jeśli należą do krajowej organizacji sportowej będącej członkiem międzynarodowej federacji sportowej. Jako przykład podany został spór między Legią Warszawą a UEFĄ w sprawie kary walkoweru za występ nieuprawnionego zawodnika w meczu przeciwko klubowi Celtic Glasgow (wyrok CAS z dnia 1 sierpnia 2014 roku) (zob. s. 182). Skargę wniósł jednak PZPN jako członek UEFA. Rodzi to znowu pytanie, czy rzeczywiście możemy posługiwać się w tym przypadku terminem „polski podmiot prawa sportowego". Jako drugą możliwą sytuację Autor podał możliwość odwołania od orzeczenia wydanego w ramach postępowania przed Panelem Dyscyplinarnym POLADA w sprawach związanych ze stosowaniem dopingi przez polskich sportowców klasy międzynarodowej lub biorących udział w międzynarodowych wydarzeniach sportowych, przy czym uprawnionym do

złażenia odwołania jest także WADA (Światowa Agencja Antydopingowa). Skomplikowaną w tym zakresie sytuację proceduralną podkreślają przykłady przywołane przez Autora w przypisie (sprawa Jakuba Wawrzyniaka, sprawa Jana Lacha oraz sprawa Tomasza Zielińskiego), żadna z nich nie dotyczy jednak rozstrzygnięcia Panelu Dyscyplinarnego POLADA (czy wcześniej Komisji do Spraw Zwalczania Dopingu). Powstaje przy tym jeszcze problem rozgraniczenia właściwości w sprawach dopingowych na granicy Panelu Dyscyplinarnego POLADA oraz odpowiednich instancji dyscyplinarnych światowych federacji sportowych (jak to było np. w przypadku Tomasza Zielińskiego). W postępowaniu przed międzynarodowym Trybunałem Arbitrażowym w Lozannie istotne jest to, że Trybunał ten pomocniczo korzysta z prawa wybranego przez strony, a w przypadku braku takiego wyboru, z prawa krajowego właściwego dla siedziby federacji, której organ wydał zaskarżoną decyzję (zob. s. 185-189). Od 1994 roku działa Izba Ad Hoc, której zadaniem jest rozstrzyganie w ciągu 24 godzin wszelkich sporów powstałych w związku z prowadzonymi zawodami. Wymagało to opracowania oddzielnego regulaminu postępowania (s. 195-196). W kwestii rozstrzygnięć obowiązuje zasada pełnej kontroli Panelu arbitrażowego, może on więc wydać decyzję zastępującą zaskarżoną lub unieważniającą poprzednie rozstrzygnięcie i skierować sprawę do ponownego rozpoznania przez organ, który wydał zaskarżone rozstrzygnięcie. Może wydać decyzję o nałożeniu kary lud odstąpieniu od nakładania sankcji dyscyplinarnych. Inaczej są uregulowane rozstrzygnięcia Trbunału Ad hoc.

Ostatni rozdział pracy został poświęcony sądowej kontroli rozstrzygnięć arbitrażowych wydawanych w sportowych sprawach dyscyplinarnych (s. 201-218). Stosownie do przyjętego wyżej planu zostały tutaj oddzielnie zanalizowane sytuacje zaskarżania rozstrzygnięć Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy PKOl. oraz Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu w Lozannie. W pierwszym przypadku, po nowelizacji z 2015 roku, przewidziano skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Przepisy proceduralne CAS natomiast dają możliwość odwołania się od orzeczenia według zasad określonych w prawie szwajcarskim. Prawo szwajcarskie natomiast przewiduje w przypadku spraw o charakterze międzynarodowym (czyli takich, w których przynajmniej jedna ze stron postępowania w momencie zawarcia umowy arbitrażowej nie miała miejsca zamieszkania, zwykłego pobytu ani prowadzenia działalności gospodarczej w Szwajcarii) przysługuje odwołanie do Szwajcarskiego Trybunału Federalnego. Postępowanie takie nie zmierza co do zasady do rozstrzygnięcia sprawy co do meritum i ograniczają się głównie do uchylenia wyroku wydanego przez trybunał arbitrażowy i umorzenia postępowania lun ponownego przekazania sprawy trybunału arbitrażowemu w celu jego poprawienia lub zmiany. Autor recenzowanego opracowania przywołuje wreszcie i takie

rozwiązanie, że strony, które nie mają miejsca zamieszkania, zwykłego pobytu ani prowadzenia działalności gospodarczej w Szwajcarii, mogą w drodze wyraźnego oświadczenia, sformułowanego w umowie arbitrażowej lub późniejszym pisemnym porozumieniu generalnie lub w przypadku zaistnienia określonych okoliczności wykluczyć wszelkie możliwości odwołania od orzeczenia CAS.

Praca została podsumowana we „Wnioskach końcowych" (s. 219-227).

Przedstawiony układ pracy nie budzi zastrzeżeń.

Pozytywnie należy ocenić także sposób prowadzenia rozważań w poszczególnych częściach pracy. Dla czytelniejszego obrazu, obok „Wniosków końcowych", możnaby wprowadzić podsumowania do poszczególnych rozdziałów, co bez wątpienia ułatwiałoby zorientowanie się czytelnika w tak nowatorskiej materii.

Do części szczegółowej pracy (rozdział 3-5) trudno mieć jakiekolwiek zastrzeżenia, natomiast uwagi do rozważań zawartych w pierwszych dwóch rozdziałach mają jedynie charakter uzupełniający i może nieraz wymagają tylko pewnego dopowiedzenia dla wyjaśnienia stanowiska Autora. Nie podważają jednak wartości przedstawionych rozwiązań.

III

Autor wykorzystał bogaty materiał. Wykaz źródeł prawa obejmuje Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku, 4 umowy międzynarodowe, 15 aktów o randze ustawy, 6 aktów normatywnych innych państw, 3 akty dotyczące prawa antydopingowego, 29 statutów międzynarodowych i polskich organizacji sportowych, kodeksy dyscyplinarne międzynarodowych związków sportowych (6), regulaminy dyscyplinarne polskich związków sportowych (18), regulaminy organów orzekających (4) oraz inne dokumenty o różnej randze (8). Wykaz orzeczeń obejmuje wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (15), wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE (4), orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (16), orzeczenia Sądu Najwyższego 27), 1 postanowienie NSA, wyroki sądów powszechnych (8), orzeczenia Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu w Lozannie (18), orzeczenia Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy PKOl. (25), orzeczenia Szwajcarskiego Trybunału Federalnego (7) oraz wyroki sądów innych państw (6). Wykaz literatury obejmuje 286 pozycji i został uzupełniony przez wykaz komunikatów prasowych (3) oraz inne materiały (8).

Praca jest dobrze udokumentowana, a zebrany materiał został bardzo dobrze wykorzystany.

IV

Autor poświęcił metodologii badań stosowny fragment wstępu (s. 13-16). Zwrócił tutaj uwagę przede wszystkim na metodę prawno-dogmatyczną, którą zastosował do badania regulacji prawnych określających istotę odpowiedzialności dyscyplinarnej i postępowania arbitrażowego w sprawach dyscyplinarnych. Jako drugą autor wymienił metodę badania orzecznictwa oraz przeprowadzenie systemowej analizy zasadniczych przepisów proceduralnych, przy czym zastosował elementy rozumowania abdukcyjnego. W ten sposób chciał Autor przybliżyć funkcjonowanie instytucji arbitrażu w sporach dyscyplinarnych oraz procesu wydawania rozstrzygnięć przez organy arbitrażowe. Odnosząc się do rodzajów wykładni, którymi Autor posługiwał się, wskazał na: logiczno-językową, systemową i celowościową. Przywołana została także metoda prawnoporównawcza, przy pomocy której można było zaobserwować proces harmonizacji sportowej odpowiedzialności dyscyplinarnej, ale także skonfrontować sądownictwo polubowne z sądownictwem powszechnym. Jako ostatnią Autor przywołał metodę historycznoprawną, przy pomocy której wskazywał na ewolucję prawa sportowego w interesującym go obszarze.

Dobór metod należy ocenić pozytywnie. Posłużyły one, aby osiągnąć cele założone we wstępie. Na szczególne uznanie zasługuje świadomość stosowanych metod, ich znaczenia i efektów, które przy ich pomocy można uzyskać.

V

Każda praca, a zwłaszcza tak nowatorska, budzi szereg wątpliwości i przemyśleń. Można mnożyć pytania, które powstają w związku z jej lekturą.

Jak zauważono wyżej Autor tworzy pojęcie „polskich podmiotów prawa sportowego". Powstaje problem, czy da się, poza kazuistycznym wyliczeniem, zbudować jakąś ogólną definicję tego pojęcia (przynamniej opisową). Co wyróżnia kazuistycznie wyliczone w pracy podmioty i dlaczego zostały, poza oczywistym oglądem, zaliczone do podmiotów prawa sportowego. Powstaje też wątpliwość, na ile polskie podmioty prawa sportowego są podmiotami międzynarodowego prawa sportowego.

Powstaje też wątpliwość terminologiczna co do takich pojęć jak „środek dyscyplinarny", „sankcja dyscyplinarna", „kara dyscyplinarna".

Kiedy w pracy jest mowa o celach i funkcjach arbitrażu sportowego, to bez wątpienia nastąpiło przechylenie w kierunku funkcji, a wydaje się, że powinno być odwrotnie. To cele warunkują funkcje. Może więc dobrze byłoby wprowadzić katalog celów arbitrażu sportowego.

Zdarza się w pracy, bez wątpienia dla uproszczenia języka, skracanie nazwy „polski związek sportowy" do „związek sportowy", co może wprowadzać istotne nieporozumienia, gdyż związek sportowy jest odrębnym „polskim podmiotem prawa sportowego". To też rodzi pytanie o odpowiedzialność dyscyplinarną poza polskimi związkami sportowymi i ewentualną zdolnością arbitrażową tego typu spraw, a więc odpowiedzialność dyscyplinarna w związkach sportowych, a także odpowiedzialność sportową w zakresie imprez organizowanych poza taką strukturą związkową (np. gale MMA czy turnieje e-sportowe).

Powstaje jeszcze problem rozwiązania problemów właściwości w sprawach dyscyplinarnych między międzynarodowymi federacjami sportowymi, polskimi związkami sportowymi oraz POLADĄ.

VI

Rozprawę doktorską Artura Fala, **„Arbitraż w sprawach dyscyplinarnych dotyczących polskich podmiotów prawa sportowego", Gdańsk 2020** należy ocenić bardzo wysoko. Rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, Autor wykazał się wiedzą dotyczącą opisywanego zagadnienia oraz znajomością szerokiej literatury i w ten sposób zostały spełnione wymagania, o których mowa w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o tytule naukowym i stopniach naukowych oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t. jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1789) dotyczące nadania stopnia doktora.